



Sygn. akt II CSK 451/10

**WYROK**  
**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 8 kwietnia 2011 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Henryk Pietrkowski (przewodniczący)

SSN Wojciech Katner (sprawozdawca)

SSN Marta Romańska

w sprawie z powództwa „A.” Spółki Akcyjnej z siedzibą w W.  
przeciwko Sławomirowi F.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 8 kwietnia 2011 r.,

skargi kasacyjnej pozwanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 19 marca 2010 r.,

- 1) oddała skargę kasacyjną
- 2) zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1800,-  
(jeden tysiąc osiemset) złotych tytułem zwrotu kosztów  
postępowania kasacyjnego.

## Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 19 marca 2010 roku Sąd Apelacyjny oddalił apelację pozwanego Sławomira F. od wyroku Sądu Okręgowego z dnia 18 listopada 2009 r. w sprawie z powództwa A. Spółka Akcyjna z siedzibą w W. o zapłatę.

W sprawie został ustalony następujący stan faktyczny. Od dnia 16 maja 2005 r. pozwany został prezesem jednoosobowego zarządu „F. – P. – R.” spółka z o. o. w J. (dalej jako Spółka w J. lub Spółka), zarejestrowanej dnia 19 września 2003 roku, zajmującej się, między innymi wydawaniem czasopism i wydawnictw periodycznych. Funkcję tę pełnił do złożenia rezygnacji dnia 31 sierpnia 2009 roku. W ramach zawieranych umów powodowa Spółka drukowała czasopismo wydawane przez Spółkę w J. Ze względu na zadłużenie tej Spółki, powódka wystąpiła do Sądu Okręgowego w P., który nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 3 marca 2006 r. zasądził od Spółki w J. kwotę 354.958,72 złotych, z czego – jak zostało ustalone – w okresie, kiedy pozwany był prezesem zarządu tej Spółki wymagalna była kwota 176.813,36 złotych z odsetkami i kosztami postępowania w wysokości 12.052 złotych. Spółka w J. nie złożyła sprzeciwu od nakazu zapłaty i w dniu 11 maja 2006 r. nakaz ten został zaopatrzony w klauzulę wykonalności. Prowadzona na jego podstawie egzekucja komornicza została dnia 21 czerwca 2006 r. umorzona z uwagi na bezskuteczność prowadzonej egzekucji, a postanowienie w tym przedmiocie się uprawomocniło.

W sprawie zostało także ustalone, że przed powołaniem na funkcję prezesa zarządu F. – P. – R. Spółka z o.o., pozwany otrzymał zestawienie zobowiązań i przychodów tej Spółki, wspólnicy poinformowali go podczas spotkania o jej trudnej sytuacji finansowej, a jej księgowość była prowadzona w P. przez zewnętrzną firmę księgową, przez co utrudniony był dostęp do dokumentów księgowych. Mimo braku wystarczającej wiedzy o sytuacji finansowej Spółki, pozwany podjął się funkcji prezesa zarządu i dopiero potem wniósł o przedstawienie mu bilansu Spółki, który otrzymał na przełomie maja i czerwca 2005 r. Wynikało z niego zadłużenie Spółki na około 500.000 złotych, a jej majątek ruchomy określony na 48.000 złotych, zaś wierzytelności na kwotę 120.000 złotych. Pozwany dowiedział się zatem, że

zachodziły podstawy do ogłoszenia upadłości, a mimo to wniosku w tej sprawie nie złożył, tłumacząc to potem przeświadczeniem o możliwości złożenia takiego wniosku dopiero po zgromadzeniu środków pozwalających na pokrycie zobowiązań wobec wszystkich wierzycieli i kosztów postępowania, czyli kwoty około 500.000 złotych. Pozwany podjął działania zmierzające do poprawy sytuacji finansowej Spółki, co dało pewne, ale niewielkie efekty, porozumiał się także z powodową Spółką, z którą już jego poprzednik zawarł ugodę na spłatę zadłużenia wobec niej w ratach, chociaż ugoda ta nie weszła w życie z powodu nie dokonania umówionego zabezpieczenia spłaty przez dłużnika. W okresie sprawowania funkcji prezesa zarządu przez pozwanego na rzecz powoda dokonano wpłat w wysokości 126.700 złotych i jak wskazał Sąd Apelacyjny działania podejmowane przez pozwanego zasługiwały na aprobatę, ale pozostawały bez znaczenia odnośnie do jego odpowiedzialności względem wierzycieli za zobowiązania Spółki.

Ustalono także, że przesłanki do ogłoszenia upadłości występowały już na koniec 2004 r., zwłaszcza że Spółka miała także długi wobec ZUS, Urzędu Skarbowego i pracowników. W przypadku upadłości, wierzytelności powoda znalazłyby się w III kategorii zaspokojenia. Wprawdzie w razie złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości w terminie wynikającym z przepisów Prawa upadłościowego i naprawczego powodowa Spółka nie zostałaby zaspokojona w całości, ale jej sytuacja byłaby korzystniejsza, niż przez to, że wniosek ten nie został złożony już w 2005 roku. Mając zatem na uwadze art. 299 § 1 k.s.h. uznana została odpowiedzialność pozwanego przez to, że powodowa Spółka wykazała spełnienie przesłanek z tego przepisu, przy jednoczesnym braku wykazania przez pozwanego okoliczności zwalniających go od odpowiedzialności na podstawie art. 299 § 2 k.s.h.

W skardze kasacyjnej opartej na obu podstawach pozwany zarzucił zaskarżonemu wyrokowi naruszenie przepisów prawa materialnego, w szczególności art. 299 k.s.h. w związku z art. 6 k.c. poprzez wadliwą interpretację tych przepisów i swoistą zamianę ról procesowych, w sytuacji kwestionowania przez pozwanego wysokości roszczenia, a także art. 451 § 3 k.c. poprzez zastosowanie tego przepisu i obciążenia pozwanego skutkami błędów popełnionych przez jego poprzedników niewskazujących, które długi Spółka chce

zaspokoić przez dokonywane wpłaty. Naruszenie przepisów procesowych dotyczy art. 379 pkt 5 k.p.c. ze względu na nieważność postępowania Sądu pierwszej instancji, który złamał podstawową dla postępowania sądowego zasadę kontradiktoryjności; art. 227 i art. 479<sup>12</sup> § 1 w związku z art. 232 k.p.c. odnośnie do błędów postępowania dowodowego; art. 322 k.p.c. przez zasądzenie dochodzonej kwoty przez powoda, mimo niewykazania wysokości szkody, jak też art. 365 § 1 i 366 k.p.c. ze względu na brak tożsamości wysokości kwoty w tytule wykonawczym i roszczeniu dochodzonym od pozwanego. Skarżący sformułował też kilka zagadnień prawnych, wymagających, jego zdaniem rozstrzygnięcia przez Sąd Najwyższy. Wniósł o uchylenie wyroków pierwszej i drugiej instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania z zasądzeniem kosztów postępowania za obie instancje sądowe i w postępowaniu kasacyjnym. W odpowiedzi na skargę kasacyjną strona powodowa wniosła o jej oddalenie z zasądzeniem kosztów według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna podlega oddaleniu.

Najpierw rozważenia wymagają zarzuty dotyczące naruszenia przepisów postępowania. Najpoważniejszy z nich odnosi się do nieważności postępowania (art. 379 pkt 5 k.p.c.), którą miałyby powodować uniemożliwienie obrony praw przez pozwanego przez rażące naruszenie jeszcze przez Sąd pierwszej instancji reguł dowodzenia roszczeń kierowanych przez powoda, a co nie zostało uwzględnione w postępowaniu apelacyjnym. Przedstawienie tego zarzutu przez pozwanego wskazuje na jego niezasadność. Nie uwzględnienie przez sąd drugiej instancji zarzutu braku prawidłowego zaprezentowania przez przeciwnika procesowego dowodów w postaci dokumentów nie stanowi o nieważności postępowania, a tylko może uzasadniać kwestionowanie przez stronę ustaleń sądu, który taki dowód pominął. Nie jest to także równoznaczne z pozbawieniem strony możliwości obrony jej praw, nie stanowi więc naruszenia zasady kontradiktoryjności (por. postanowienie SN z dnia 12 grudnia 2000 r., II UKN 121/00, OSNP 2002, nr 17, poz. 421).

Z podobnych względów nie można uwzględnić zarzutów naruszenia przez zaskarżony wyrok art. 227 i 479<sup>12</sup> § 1 w związku z art. 232 k.p.c. oraz art. 322 k.p.c. Opierają się one na twierdzeniu, że Sądy rozpoznające niniejszą sprawę nie przeprowadzały dowodów na okoliczności szkody poniesionej przez powoda, jej wysokości i nie dopuszczały dowodów z dokumentów, które miałyby to wykazywać albo raczej temu zaprzeczać. Skarżący powtarza w tym wypadku zarzuty, które formułował już w apelacji i na które Sąd drugiej instancji wyczerpująco odpowiedział w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

W toku niniejszej sprawy pozwany zapomina, że nie dotyczy ona roszczeń powodowej Spółki w stosunku do Spółki z J., której prezesem zarządu był pozwany, bo te roszczenia zostały już rozpoznane, a na rzecz powoda od Spółki z J. zostały one prawomocnie zasądzone i podlegają egzekucji. Odpowiedzialność pozwanego wiąże się z gwarancją, jaką przepisy prawa ustanowiły na rzecz wierzycieli spółki, która okazała się niewypłacalna i przez to egzekucja wobec niej bezskuteczna. Tak jest w niniejszej sprawie, w której w ogóle nie bada się zasadności i wysokości roszczeń powodowej Spółki wobec zadłużenia Spółki z J., tylko dochodzone jest roszczenie wobec pozwanego jako członka jednoosobowego zarządu (prezesa zarządu) Spółki z J., na podstawie art. 299 k.s.h. Przepis ten stanowi w § 1, że jeżeli egzekucja przeciwko spółce okaże się bezskuteczna członkowie zarządu odpowiadają solidarnie za jej zobowiązania. W § 2 wymienione są okoliczności, udowodnienie których powoduje uwolnienie się członka zarządu od wskazanej odpowiedzialności osobistej za zobowiązania spółki. Chodzi w szczególności o wykazanie, że we właściwym czasie zgłoszono wniosek o ogłoszenie upadłości, albo że niezgłoszenie takiego wniosku nastąpiło bez winy członka zarządu, albo że pomimo niezgłoszenia takiego wniosku wierzyciel nie poniósł szkody. Obrona pozwanego sprowadza się zatem do dowodzenia wystąpienia jednej z tych przesłanek, a nie do wykazywania, że nie ma w ogóle roszczenia wobec wierzyciela albo, jak czyni to pozwany w niniejszej sprawie, że tytuł wykonawczy opiewa nie na tożsamą wysokość roszczenia, jak w tej sprawie, mimo iż jest to kwota mniejsza, mieszcząca się w kwocie, na jaką opiewa tytuł wykonawczy. Z tej przyczyny także zarzuty naruszenia przez zaskarżony wyrok art. 365 § 1 i 366 k.p.c. nie mogą być uwzględnione.

Przytoczona argumentacja ma również zastosowanie do wykazania niezasadności dalszych zarzutów pozwanego, odnoszących się do naruszenia przez zaskarżony wyrok przepisów prawa materialnego. Wbrew temu, co podnosi w skardze, w rozpoznawanej sprawie nie nastąpiło odwrócenie ról procesowych, lecz to pozwany chciałby, aby tak się stało. Z przytoczonego art. 299 k.s.h. wynika, że w sprawie opartej na tym przepisie, wierzyciel powinien tylko wykazać bezskuteczność egzekucji przeciwko zadłużonej spółce i wskazać członka (członków) zarządu tej spółki, który na podstawie tego przepisu powinien ponieść odpowiedzialność osobistą i solidarną z innym członkiem zarządu. Jeżeli pozwany członek zarządu chce uwolnić się od odpowiedzialności, to powinien na podstawie art. 299 § 2 k.s.h. i art. 6 k.c. udowodnić jedną ze wskazanych okoliczności egzoneracyjnych. W rękach pozwanego był zatem obowiązek udowodnienia faktów, z których chce wywieść korzystne dla siebie skutki prawne. Pozwany w niniejszej sprawie tego nie uczynił, zatem nie można przyjąć naruszenia przez zaskarżony wyrok ani art. 299 k.s.h. ani art. 6 k.c.

Także nie został naruszony art. 451 § 3 k.c. przez zaliczenie przez powodową Spółkę wpłaty dokonanej w czasie, gdy pozwany był prezesem zarządu nie na poczet zobowiązań, które w tym czasie powstały, tylko na rzecz najstarszych zobowiązań. Jak trafnie wyjaśnił Sąd Apelacyjny nie ma to znaczenia dla odpowiedzialności pozwanego, który odpowiada za zobowiązania wymagalne w czasie, gdy był prezesem zarządu Spółki w J. Ponadto z art. 451 § 3 k.c. wyraźnie wynika uprawnienie wierzyciela, że w braku oświadczenia stron zobowiązania spełnione świadczenie zalicza się przede wszystkim na poczet długu wymagalnego, a jeżeli jest kilka długów wymagalnych – na poczet najdawniej wymagalnego. Takiego oświadczenia pozwany w imieniu dłużnika nie składał, a nie można za takie uważać wykazywanego dopiero w toku postępowania i w uzasadnieniu skargi kasacyjnej, zamiaru spełniania najpierw bieżących należności. Zatem zarzut naruszenia art. 451 § 3 k.c. jest bezzasadny.

Mając to na uwadze, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398<sup>14</sup> k.p.c. oddalił skargę kasacyjną, rozstrzygając o kosztach postępowania kasacyjnego na podstawie art. 98 w związku z art. 398<sup>21</sup> i art. 391 § 1 k.p.c.

